

IX kadencja



KANCELARIA SEJMU

Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **KOMISJI DO SPRAW UNII EUROPEJSKIEJ**
(NR 137)
z dnia 12 maja 2022 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji do Spraw Unii Europejskiej (nr 137)

12 maja 2022 r.

Komisja do Spraw Unii Europejskiej, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Polaka (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, rozpatrzyła:

I. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formie ministrów ds. obrony) (17 maja 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 17 maja 2022 r. (COM(2020) 739, 824, 767, COM(2022) 76, 26, 262);

II. w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację o stanowisku, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (16 maja 2022 r.), w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 maja 2022 r.;

III. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formie ministrów ds. rozwoju), które odbędzie się w dniu 20 maja 2022 r.;

IV. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikat: Wniosek Ukrainy o członkostwo w Unii Europejskiej – przekazanie parlamentom państw członkowskich (CM 2003/22) i odnoszące się do niego stanowisko rządu;

V. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynków wewnętrznych gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru (COM(2021) 803 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

VI. w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie rynków wewnętrznych gazów ze źródeł odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru (wersja prze-

kształcona) (COM(2021) 804 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP;

VII. w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosek dotyczący rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1938 dotyczące środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 715/2009 w sprawie warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego (COM(2022) 135 wersja ostateczna) i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP.

W posiedzeniu udział wzięli: **Piotr Wawrzyk** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych wraz ze współpracownikami, **Piotr Dziadzio** podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska wraz ze współpracownikami, **Tomasz Śmigiel** główny specjalista w Departamencie Polityki Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej, **Krzysztof Jurgiel** poseł do Parlamentu Europejskiego.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agata Jackiewicz**, **Joanna Heger**, **Agata Domańska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Spraw Międzynarodowych; **Anna Marciniak** – specjalista ds. kontaktów zagranicznych z Wydziału ds. Unii Europejskiej BSM; **Kamilla Kurczewska** i **Krzysztof Wołowicz** – specjaliści z Wydziału Analiz Społecznych i Ekonomicznych Biura Analiz Sejmowych.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji do Spraw Unii Europejskiej. Informuję, że posiedzenie będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Witam serdecznie wszystkich obecnych członków Komisji, posłów do Parlamentu Europejskiego, państwa ministrów i zaproszonych gości. Przystąpimy teraz do sprawdzenia kworum. Przypominam, że posłowie obecni na sali obrad Komisji głosują przy użyciu urządzenia do głosowania za pomocą legitymacji poselskiej, a państwa posłów nieobecnych na sali proszę o naciśnięcie jakiegokolwiek przycisku w aplikacji na tablecie w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu. Mamy kworum. Wobec powyższego stwierdzam, że obrady są prawomocne.

Informuję państwa posłów, że chęć zabrania głosu zdalnego należy zgłaszać poprzez czat w aplikacji Whereby po zalogowaniu się do pokoju wideokonferencyjnego. Ponadto proponuję, aby pkt I i II rozpatrzyć łącznie, ponieważ mamy jeden materiał do tych punktów. Czy jest ktoś przeciwko takiej propozycji? Nie widzę, nie słyszę. A czy do porządku obrad mają państwo posłowie uwagi? Nie ma uwag. Stwierdzam, że Komisja przyjęła proponowany porządek obrad.

Przechodzimy zatem do łącznego rozpatrzenia pkt I i II, czyli rozpatrzenia w trybie art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 8 października 2010 r. o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Rzeczypospolitej Polskiej w Unii Europejskiej informacji o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w dniach 16 i 17 maja 2022 r. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach oraz w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych, które odbędzie się w dniu 16 i 17 maja 2022 r.

Rząd reprezentuje pan minister Piotr Wawrzyk, sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych. Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Wysoka Komisjo, na wstępie chciałbym wyjaśnić nieporozumienie, które wczoraj powstało. Musiałem opuścić Komisję, aby udać się na spotkanie związane z bezpieczeństwem państwa w kontekście wojny na Ukrainie.

Przechodząc do tematu dzisiejszego posiedzenia, wstępny porządek obrad Rady ds. Zagranicznych w dniu 16 maja oraz Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów obrony w dniu 17 maja zawiera projekty aktów ustawodawczych. Szczegółowa informacja dla Sejmu i Senatu o stanowisku Rzeczypospolitej w odniesieniu do projektów aktów prawnych przewidzianych do rozpatrzenia podczas Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów obrony została przysłana pisemnie. Podczas posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w dniu 16 maja planowane jest podjęcie następujących tematów: agresja Rosji przeciwko Ukrainie oraz kwestia Bałkanów Zachodnich. Planowana jest ponadto dyskusja rady z ministrami spraw zagranicznych Bałkanów Zachodnich, a na marginesie planowane jest spotkanie wspólnego komitetu ministrów UE i Kanady. Będzie ono okazją do koordynacji i wymiany informacji na temat najważniejszych wspólnych wyzwań, w tym Chin, Indopacyfiku, Afganistanu, Sahelu i Arktyki, przy czym dominującym tematem dyskusji będzie, rzecz jasna, kwestia rosyjskiej agresji na Ukrainę.

Przechodząc do porządku Rady, jeżeli chodzi o pkt I, uważamy, że najbliższe tygodnie mogą mieć decydujące znaczenie dla dalszego przebiegu rosyjskiej agresji na Ukrainę, dlatego silne wsparcie Zachodu zaczyna przynosić efekty na polu walki. Na wybranych odcinkach walki siły ukraińskie przechodzą do kontrofensywy, konieczne jest zatem, abyśmy kontynuowali polityczne oraz wojskowe wsparcie dla Ukrainy, które pozwoli na pokonanie Rosji i przywrócenie integralności terytorialnej tego państwa. Zbliżające się posiedzenie Rady ds. Zagranicznych odbędzie się także w kontekście toczącego się na forum UE procesu negocjacji przyjmowania kolejnego, szóstego już pakietu sankcji na Rosję, w ramach którego Komisja i wysoki przedstawiciel przyjęli polskie postulaty wstrzymania importu rosyjskiej ropy, odcięcia kolejnych rosyjskich banków od systemu SWIFT, wprowadzenia zakazu świadczenia usług biznesowych na rzecz Rosji oraz objęcia sankcjami indywidualnymi kolejnych rosyjskich firm sektora zbrojeniowego. Ujęto w nim także popierany przez nas zakaz umieszczania reklam w stacjach Rossija RTR, RTR Planeta, Rossija 24 oraz TV Center International. Mamy nadzieję, że uda się przyjąć ten pakiet bez dalszej zbędnej zwłoki. W naszej ocenie nie powinien to być ostatni pakiet sankcji. Docelowo postulaty Polski obejmują pełne wycofywanie się z importu rosyjskiego gazu i produktów ropopochodnych, wykluczenie wszystkich banków rosyjskich z systemu SWIFT, wzmocnienie już wprowadzonych zakazów transportu morskiego i drogowego, wprowadzenie sankcji dotyczących wybranych usług i produktów sektora IT, objęcie sankcjami indywidualnymi większej liczby firm, które dostarczają broń lub wsparcie logistyczne dla rosyjskich sił zbrojnych, a także rosyjskich oligarchów i propagandystów.

Wysoka Komisjo, bombardowanie wsi Biłohorówka w obwodzie ługańskim, w wyniku którego według wstępnych danych śmierć poniosło 60 osób, to kolejny przykład barbarzyńskich zbrodni wojennych popełnionych przez Rosję, po bombardowaniu Mariupola, Charkowa, zbrodniach wojennych w Buczy, Borodziance i Irpieniu. Zdecydowanie potępiamy te działania, za które Rosja i osoby winne tych zbrodni powinny zostać pociągnięte do odpowiedzialności.

Zwracam uwagę, że 5 maja br. na Stadionie Narodowym z inicjatywy pana premiera Mateusza Morawieckiego oraz premier Szwecji odbyła się międzynarodowa konferencja darczyńców na rzecz Ukrainy, w której osobiście lub online wzięli udział szefowie państw i rządów 21 krajów organizacji humanitarnych, instytucji finansowych i przedstawiciele biznesu. Podczas konferencji społeczność międzynarodowa zadeklarowała łączne wsparcie w kwocie ponad 6,5 mld dolarów. Partnerami i gośćmi wydarzenia byli przewodniczący Rady Europejskiej i przewodnicząca Komisji Europejskiej. Polska z satysfakcją i zaangażowaniem odnosi się do szeregu unijnych inicjatyw wpisujących się w założenia unijnego kompasu strategicznego oraz europejskiego planu działań na rzecz demokracji, które mają na celu wzmocnienie odporności unii państw członkowskich na zagrożenia hybrydowe, w tym dezinformację.

Z zadowoleniem przyjmujemy unijny dokument roboczy Europejskiej Służby Działań Zewnętrznych dotyczący zagrożeń określanych jako obca ingerencja i manipulacja informacjami. Polska popiera prace nad opracowaniem zestawu narzędzi, które zagwarantują, że odpowiedź na operację wpływów będzie szybka i efektywna, w tym dalszej refleksji nad ewentualnym horyzontalnym reżimem sankcyjnym dotyczącym dezinformacji. Wyrazamy również zadowolenie z przedstawionej przez wysokiego przedstawiciela propozycji zwiększenia wsparcia finansowego dla ukraińskich sił zbrojnych w ramach Europejskiego instrumentu na rzecz pokoju o kolejne 0,5 mld euro, łącznie do kwoty 2 mld.

W drugim punkcie, jeżeli chodzi o Bałkany Zachodnie, zaplanowana została dyskusja na prośbę kilku państw członkowskich: Austrii, Czech, Słowacji, Słowenii i Węgier. Przed posiedzeniem europejska służba działań zewnętrznych opracowała dokument do dyskusji na temat relacji Unia – Bałkany Zachodnie w kontekście agresji Rosji przeciwko Ukrainie. Polska zgadza się z wnioskami przedstawionymi w tym dokumencie, w tym z określeniem głównych priorytetów działań Unii wobec Bałkanów Zachodnich w obliczu rosyjskiej agresji. Są to przede wszystkim: realna perspektywa członkostwa w UE, potwierdzenie zdolności UE do kształtowania w Europie według wspólnych wartości i standardów, wzmocnienie pozycji międzynarodowej Unii oraz ochrona jej najbliższego sąsiedztwa przed negatywnymi wpływami zewnętrznymi oraz dalsze wsparcie regionu ze strony UE, w tym zwalczaniu cyberprzestępczości i dezinformacji. Polska pozytywnie ocenia reakcje rządów w Tiranie, Skopje i Podgoricy w obliczu rosyjskiej agresji przeciwko Ukrainie. Państwa te przystąpiły do wszystkich sankcji UE. Na uznanie zasługuje także dostosowanie się Kosowa do unijnych sankcji wobec Rosji. Natomiast od Serbii jako od państwa prowadzącego już negocjacje akcesyjne oczekiwaliśmy znacznie większego zharmonizowania ze wspólnym stanowiskiem Unii, kraj ten nie przystąpił bowiem do żadnych sankcji unijnych. Polska podkreśla potrzebę zwiększenia skuteczności komunikacji strategicznej Unii i instrumentów służących zwalczaniu rosyjskiej dezinformacji. Unia powinna także wspierać kraje Bałkanów Zachodnich w uniezależnieniu się od rosyjskiej ropy i gazu. Podczas dyskusji na posiedzeniu Rady będziemy również apelować o jak najszybsze rozpoczęcie negocjacji akcesyjnych z Albanią i Macedonią Północną.

Dziękuję bardzo. W części dotyczącej obrony poproszę przedstawiciela Ministerstwa Obrony Narodowej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Jeszcze w tych dwóch pierwszych punktach, tak? Proszę bardzo.

Główny specjalista w Departamencie Bezpieczeństwa Międzynarodowego Ministerstwa Obrony Narodowej Tomasz Śmigielski:

Dziękuję bardzo. Informacja na temat posiedzenia Rady ds. Zagranicznych z udziałem ministrów obrony. Posiedzenie będzie się składać z dwóch zasadniczych części: pierwszej poświęconej wdrażaniu kompasu strategicznego UE, a konkretnie kwestii zwiększenia efektywności misji i operacji Unii, oraz drugiej części obejmującej lunch z udziałem sekretarza generalnego NATO Jensa Stoltenberga oraz ze zdalnym udziałem ministra obrony Ukrainy Oleksija Reznikowa. Pierwsza część dotycząca kompasu strategicznego będzie to część poświęcona dalszemu etapowi prac nad tym dokumentem strategicznym UE. Dokument ten został w dniach 24 i 25 marca br. przyjęty przez Radę Europejską. Celem kompasu strategicznego jest ukierunkowywanie rozwoju UE w zakresie bezpieczeństwa i obrony oraz zapewnienie wytycznych w horyzoncie 5–10 lat w odniesieniu do zarządzania kryzysowego, rozwoju zdolności obronnych UE, współpracy z partnerami w dziedzinie bezpieczeństwa i obrony oraz odporności państw UE.

Prace nad kompasem strategicznym były wcześniej priorytetowym przedsięwzięciem w zakresie wspólnej polityki bezpieczeństwa i obrony trzech prezydencji UE: niemieckiej, portugalskiej i słoweńskiej. Obecnie jest to główny punkt w zakresie obronności bezpieczeństwa w ramach francuskiego przewodnictwa w Radzie UE. Na obecnym etapie rozpoczęły się prace nad wdrażaniem poszczególnych zapisów kompasu strategicznego. Tego dotyczy właśnie obecna dyskusja ministrów obrony, która ma się skupić nad częścią kompasu dotyczącą zaangażowania operacyjnego UE, poprawy efektywności

misji operacji. Będzie ona prowadzona w kontekście zmiany sytuacji bezpieczeństwa w Europie spowodowanej agresją Rosji na Ukrainę i jej konsekwencjami dla zaangażowania Unii w misjach i operacjach reagowania kryzysowego.

W trakcie dyskusji Polska będzie podkreślać, że kompas strategiczny został przyjęty w czasie, gdy nastąpiła całkowita zmiana sytuacji bezpieczeństwa. Wdrażanie kompasu powinno dlatego w pełni uwzględniać nową sytuację bezpieczeństwa w Europie, w tym dostosowanie jego wdrażania także do celów opracowywanej obecnie nowej koncepcji strategicznej NATO. Będziemy również wskazywać na potrzeby dążenia do zapewnienia spójności z działaniami NATO przy wdrażaniu kompasu, podkreślać, że wzmocnienie bezpieczeństwa w obszarze transatlantyckim powinno stanowić główny cel wdrażania wyznaczonych celów w ramach kompasu oraz inicjatyw obronnych UE i unijnych dokumentów strategicznych. Podkreślać będziemy również potrzebę racjonalnego podejścia do kwestii operacyjnego zaangażowania Unii, które powinno się opierać na realnych potrzebach oraz zasobach państw, a także na odpowiednim dopasowaniu do tego istniejących i tworzonych instrumentów w ramach UE i w ramach kompasu. Wskazywać będziemy również na obecne zaangażowanie operacyjne państw Unii, na które istotny wpływ ma również obecna sytuacja i wojna na Ukrainie. Będziemy również podkreślać potrzebę analizy form zaangażowania operacyjnego Unii w szerszym wymiarze w celu poprawy efektywności oraz wskazywać na misje szkoleniowo-doradcze jako dominujący rodzaj zaangażowania obecnie i w przyszłości przy relatywnie największej efektywności tego typu misji. Podkreślać będziemy także konieczność wypracowania przez Unię wizji szerszego zaangażowania w państwach wschodniego sąsiedztwa.

W drugiej części spotkania przewidziany jest lunch z udziałem sekretarza generalnego NATO i ministra obrony Ukrainy. W trakcie lunchu przewidziano dyskusję nad kwestiami dotyczącymi agresji Rosji wobec Ukrainy oraz relacji UE–NATO. W dyskusji będzie uczestniczył w formie połączenia zdalnego minister obrony Ukrainy, co pozwoli na wysłuchanie ukraińskiego spojrzenia na rozwój bieżącej sytuacji. Z uwagi na fakt, że lunch będzie także z udziałem sekretarza generalnego NATO, da to okazję do potwierdzenia transatlantycznej jedności wobec rosyjskiej agresji na Ukrainie oraz wysłuchania w gronie państw Unii spojrzenia sojuszu na bieżące wydarzenia dotyczące rosyjskiej agresji.

Polska podczas spotkania będzie między innymi podkreślać konieczność zwiększenia współpracy UE i NATO wobec agresji Rosji oraz pełnego poparcia dla Ukrainy. Podkreślać będziemy potrzebę budowania więzi transatlantyckich jako podstawy długofalowego bezpieczeństwa europejskiego. Wskazywać będziemy na konieczność dalszego zaostrzenia sankcji wobec Rosji i Białorusi, konieczność pełnej izolacji tych państw na arenie międzynarodowej oraz konieczność dosyłania wsparcia wojskowego walczącej Ukrainie. Polska wyrazi również poparcie dla suwerennej i niepodległej Ukrainy oraz jej integralności terytorialnej. Wskaże na konieczność kontynuacji wsparcia dla Ukrainy przez dostawy uzbrojenia i pomocy humanitarnej. Poprze również otworzenie europejskiej perspektywy wobec Ukrainy. W kwestiach współpracy UE–NATO będziemy wskazywać na konieczność zacieśnienia współpracy obu organizacji oraz budowania bezpieczeństwa europejskiego na bazie więzi transatlantyckich. Będziemy również wskazywać na pełne poparcie dla opracowania nowej deklaracji UE–NATO, która byłaby wyrazem tej jedności i podkreślała, że rozwój współpracy obu organizacji wobec agresji rosyjskiej jest niezbędny. Wyrazimy oczekiwanie, że nowa deklaracja powinna się odnosić do nowej sytuacji bezpieczeństwa, uwzględniać także wyniki planowanego na czerwiec szczytu NATO w Madrycie i opracowywanej nowej koncepcji strategicznej NATO. Przedstawiciel Polski wyrazi także zadowolenie z rozwoju wielu form i projektów współpracy między obu organizacjami, wskaże także na ich kluczowe znaczenie dla bezpieczeństwa, dając za przykład projekt rozwoju mobilności wojskowej w ramach wspólnego wysiłku UE i NATO. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję za wystąpienie.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy mamy zgłoszenia ze strony państwa posłów? Pan poseł Dariusz Rosati, bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałem zapytać o dwie kwestie związane z pierwszą częścią pańskiej wypowiedzi dotyczącą sytuacji na Ukrainie. Po pierwsze, jeśli chodzi o szanse na wdrożenie szóstego pakietu sankcji, czy mógłby pan bardziej szczegółowo odnieść się do obecnej sytuacji, w której, jak wiemy, nie mamy zgody wszystkich państw członkowskich, aby ten pakiet wszedł w życie. Przedmiotem obecnych prac czy negocjacji są okresy przejściowe czy derogacje dla niektórych państw. Czy mógłby pan powiedzieć, w jakim kierunku to zmierza, jakie są oczekiwania tych państw, które nie zgadzają się obecnie na poszerzenie sankcji, przede wszystkim Węgier, Austrii, Słowacji i jeszcze kilku innych krajów? Czego te kraje oczekują i jaka jest szansa, aby dojść do jakiegoś wspólnego stanowiska? Jak je przekonać?

Chciałbym też zapytać, czy wykorzystując tradycyjnie dobre stosunki rządu PiS z rządem Viktora Orbana, można by tu było coś zrobić, czy niestety właśnie przyjaciele w Budapeszcie w tej sprawie nie będą ustępować. Druga rzecz, również dotycząca sankcji, chciałem zapytać, kiedy Polska zrezygnuje z zakupów ropy i gazu z Federacji Rosyjskiej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Czy jeszcze ktoś z państwa posłów chciałby zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

Wobec powyższego, panie ministrze, poprosimy o ustosunkowanie się do tych pytań przedstawionych przez pana posła Rosatiego.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Odpowiadając na pytanie pierwsze, zwracam uwagę, że te negocjacje prowadzi Komisja Europejska oraz w mniejszym stopniu prezydencja. My jesteśmy jedynie informowani o ich przebiegu, bo to jest pakiet, jak pan poseł na pewno wie, zaproponowany przez Komisję Europejską. Zgodnie z podziałem kompetencji w konsekwencji w ramach UE to do Komisji Europejskiej należy prowadzenie negocjacji z poszczególnymi państwami członkowskimi w tym zakresie. Po drugie, w tej chwili, jak można przeczytać z doniesień medialnych, jak to ujęto ostatnio po wizycie pani przewodniczącej w Budapeszcie, mamy pewien, ale ograniczony postęp w tej sprawie.

Odpowiadając na pytanie drugie, oczywiście mogliśmy teoretycznie zrezygnować choćby z dnia na dzień. Rzecz tylko w tym, co się wtedy stanie i jaki będzie tego efekt. A efekt będzie żaden, dlatego że na przykład wtedy musielibyśmy sprowadzać z dnia na dzień ropę z Niemiec czy ropę rosyjską, ale jeszcze dopłacać tym krajom, od których kupujemy ich marżę. Myślę więc, że nie taki jest cel tego embarga. Dlatego też stoimy na stanowisku, że tego rodzaju decyzje – i tak mówimy już od wielu tygodni – muszą być podejmowane na poziomie unijnym i wtedy, kiedy zostaną podjęte na poziomie unijnym, a zależy nam na tym, żeby te embarga zostały nałożone jak najszybciej, to jest nasz cel strategiczny, tak jak wspomniałem w swoim wystąpieniu, wtedy Polska oczywiście będzie w stanie z tych zobowiązań się wywiązać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Jeszcze pan poseł Dariusz Rosati, bardzo proszę.

Posel Dariusz Rosati (KO):

Jeszcze dopytam, bo w pierwszej sprawie, panie ministrze, właściwie nie udzielił mi pan żadnej odpowiedzi, bo najpierw powiedział pan, że właściwie prowadzenie negocjacji to nie jest – tak to zrozumiałem – kompetencja rządu polskiego, tylko Komisji Europejskiej. Trudno się zgodzić z takim stwierdzeniem, bo jednak Komisja działa w pełnej współpracy z państwami członkowskimi i jakiś przepływ informacji tam jest. Zresztą zakres pakietu sankcyjnego, jeśli chodzi o jego treść, został uzgodniony na Radzie Europejskiej, a Komisja jest jakby tylko instytucją wdrażającą i napotyającą oczywiście na trudności. A poza tym powołał się pan na medialne doniesienia. Ja też czytałem o wizycie pani von der Leyen w Budapeszcie, ale myślałem, że od pana dowiem się więcej. Nie odniósł się pan do mojego pytania o relacje z Węgrami w tym zakresie i czy w ogóle jest szansa na jakiś postęp.

Natomiast, jeśli chodzi o to, kiedy i czy Polska zrezygnuje z importu ropy czy gazu rosyjskiego, to ja się odnoszę do wielokrotnych wypowiedzi premiera Morawieckiego, także innych przedstawicieli rządu, że po prostu to embargo na ten import musi zostać wdrożone jak najszybciej, a Polska jest do tego świetnie przygotowana. Pan mówi, że musimy importować ropę z Niemiec. Trudno się z tym zgodzić. Możemy importować ropę spoza UE. Jesteśmy akurat do tego przygotowani. Podobnie, chociaż może jeszcze nie w stu procentach, sytuacja wygląda z gazem.

Moje pytanie jest takie: Dlaczego Polska, jeżeli dążymy do tego, żeby ograniczyć finansowanie Federacji Rosyjskiej z tytułu zakupu gazu i ropy, nie podejmie tych działań we własnym zakresie? Nie ma obowiązku kupować. To nie jest tak, że UE ma obowiązek kupować i że poszczególne kraje, dopóki nie podejmą decyzji o wspólnym embargu, muszą na podstawie jakichś ustaleń kupować ropę i gaz z Rosji. Nie ma takiego obowiązku. Polska może już, tak jak kraje bałtyckie, dokonać tej decyzji o całkowitym zatrzymaniu tego importu. My słyszymy cały czas łajanie innych krajów UE, że nie podejmują tych działań. Proszę dać przykład, panie ministrze, i przestać importować ropę i gaz z Rosji.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Bardzo proszę, jeszcze pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie ministrze, właśnie kwestia dotycząca dostaw ropy z Rosji jest taka niewypowiedziana w przestrzeni publicznej, a wydaje mi się, że przynajmniej na Komisji powinniśmy tu mieć pełną jasność. Bo wielość w tej sprawie nie jest dobry dla całej sprawy, przyjmując oczywiście za najwłaściwsze rozwiązanie ograniczenie jak najszybciej i w jak najszerszym zakresie importu surowców, które są głównym źródłem finansowania polityki rosyjskiej. A akurat gros dochodów w strukturze budżetowej to są dochody z eksportu ropy. Zresztą było też tak w przeszłości, kiedy Związek Radziecki był w Afganistanie obecny wojskowo i prowadził wojnę przeciwko mudżahedinom, to wtedy został uruchomiony bardzo silny pakiet. Ale wtedy była zgoda krajów OPEC, które rzuciły na rynek ogromne ilości ropy, co spowodowało, że w ciągu tylko jednego roku straty ówczesnego Związku Radzieckiego z tytułu eksportu ropy wyniosły około 10 mld dolarów. Oczywiście trzeba jeszcze do tego doliczyć inflację i wszystkie inne czynniki. Ale tutaj mamy umowy terminowe na dostawy ropy z Rosji. Jak rozumiem, to oczekiwanie na wprowadzenie embarga przez UE jest związane z faktem – czy dobrze to rozumiem – z faktem, że gdybyśmy zerwali czy zaprzestali odbioru, to i tak musielibyśmy ponosić koszty związane z tą obsługą. Prosiłbym pana ministra o wyklarowanie tej sprawy, jak ta rzecz rzeczywiście wygląda, bo werbalnie jesteśmy za tym, żeby zaprzestać, ale tak naprawdę od strony ekonomicznej nie jesteśmy gotowi, bo i tak musielibyśmy ponosić koszty. Myślę, że dla jasności prosiłbym o komentarz w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Dziękuję panu posłowi Grzybowi, bo rzeczywiście zwrócił uwagę na bardzo ważny element. To, czego domaga się pan były minister spraw zagranicznych, były europoseł, to jest po pierwsze, złamanie prawa unijnego, panie pośle Rosati, dlatego że jest coś takiego, myślę, że pan dobrze o tym wie, jak wspólna polityka handlowa UE. Wprowadzenie jednostkowych działań byłoby ograniczeniem handlowym naruszającym traktaty.

Po drugie, tak jak powiedział pan poseł Grzyb – jednostronne złamanie kontraktu sprawiłoby, że musielibyśmy zapłacić Rosji odszkodowania, czyli inaczej mówić, Rosja i tak by dostała te pieniądze, a my byśmy nie mieli ropy i jeszcze musielibyśmy ją od innych kontrahentów zdobywać, więc zapłacilibyśmy niejako podwójnie de facto Rosji, bo w jednym w drugim przypadku byłaby to ropa rosyjska, tylko pochodząca z innego źródła. Więc Rosja miałaby wtedy jeszcze większe wpływy budżetowe niż w przypadku realizacji tego kontraktu, który jest w tej chwili, do czasu, kiedy zakaz zostanie wprowadzony na poziomie

unijnym. Bo jeżeli zostanie wprowadzony na poziomie unijnym, to nie będziemy musieli płacić tych kar, a Rosja w efekcie, można powiedzieć, z dnia na dzień w momencie wejścia embarga na poziomie unijnym będzie pozbawiona tych wpływów, a my z kolei z drugiej strony, tak jak powiedziałem, będziemy w stanie wtedy sprowadzać ropę z każdego innego kierunku, żeby pokryć zapotrzebowanie. Mało tego. Dzięki rozbudowie naszych instalacji, przede wszystkim w Gdańsku, już w tej chwili zgłaszają się do nas kraje sąsiadujące o wsparcie w ten sposób w ich zaopatrzeniu w ropę dzięki naszym instalacjom. Tak samo zresztą mamy do czynienia z taką samą sytuacją w zakresie gazu.

Te działania, które podejmowaliśmy w zakresie rozbudowy czy dywersyfikacji zaopatrzenia w ropę czy w gaz teraz właśnie, w tej sytuacji, przynoszą efekty. Politykę zagraniczną trzeba robić także w ramach UE czy szerzej po prostu skutecznie i mądrze, a nie kierować się wyłącznie intencjami politycznymi. Działajmy z rozsądkiem, działajmy na spokojnie, metodycznie pozbawiajmy Rosję źródeł finansowania wojny, ale róbmy to po prostu z głową i w ten sposób, żeby to maksymalnie kosztowało Rosję, a nie żeby przy tym maksymalnie kosztowało polskiego podatnika. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi. Dobrze...

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Kiedy to będzie? Kiedy do tego dojdzie, panie ministrze? Generalnie indywidualne decyzje o zakupie nie są częścią polityki handlowej UE. Zasady kupowania...

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dobrze.

Więcej zgłoszeń nie widziałem. Wobec powyższego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: Stwierdzam, że **Komisja w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniach Rady ds. Zagranicznych, które odbędą się w dniach 16 i 17 maja br. oraz Komisja rozpatrzyła informację o stanowiskach, jakie Rada Ministrów ma zamiar zająć podczas rozpatrywania projektów aktów prawnych UE na posiedzeniach Rady ds. Zagranicznych w dniach 16 i 17 maja br. w związku z zasięgnięciem opinii Komisji w tych sprawach w trybie art. 11 ust. 1 ustawy. Komisja postanowiła nie zgłaszać uwag do dokumentów o sygnaturach COM(2020) 739, 767, 824, COM(2022) 26, 76. Komisja postanowiła nie zajmować stanowiska odnośnie do dokumentu o sygnaturze COM(2022) 262.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt I i II.

Przechodzimy do pkt III, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. informacji Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych (w formacie ministrów ds. rozwoju), które odbędzie się w dniu 20 maja 2022 r.

Rząd reprezentuje w tym punkcie również pan minister Piotr Wawrzyk. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, agenda posiedzenia Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. współpracy rozwojowej w dniu 20 maja obejmuje dyskusję na temat globalnych implikacji rosyjskiej agresji na Ukrainę, ze szczególnym uwzględnieniem kwestii bezpieczeństwa żywnościowego. W trakcie roboczego lunchu zaplanowano dyskusje z wysokim komisarzem Narodów Zjednoczonych ds. uchodźców. Podczas spotkania nie jest planowane rozpatrzenie bądź przyjęcie projektów aktów prawnych UE. Planowane jest przyjęcie konkluzji Rady w sprawie krajów najsłabiej rozwiniętych oraz w sprawie raportu rocznego z wdrażania instrumentów działań zewnętrznych Unii w 2020 r.

Rosyjska agresja na Ukrainę spowodowała poważne negatywne konsekwencje na całym świecie. Głównym problemem w zakresie bezpieczeństwa żywnościowego, wynikającym z rosyjskiej agresji na Ukrainę, jest dostępność zbóż, w tym przede wszystkim pszenicy. Ukraina, często nazywana spichlerzem Europy i świata, jest jednym z największych

eksporterów zboża i nasion oleistych, a niektóre kraje są wręcz uzależnione od dostaw z Ukrainy. Polska zwróci w tym punkcie uwagę na wyzwania związane z efektywnym wywozem żywności z Ukrainy. Ukraina eksportowała 98% zbóż i nasion oleistych drogą morską. Nawet jeśli Ukraina byłaby w obecnej sytuacji w stanie wyprodukować wystarczającą ilość zbóż i roślin oleistych, to problemem będzie ich fizyczny wywóz. Zniszczona jest bowiem kluczowa infrastruktura drogowa, w tym mosty, oraz całkowicie odcięte porty czarnomorskie i na Morzu Azowskim, takie jak Chersoń, Mariupol czy Odessa. Ze względu na niską przepustowość kolei nie ma możliwości przetransportowania całego towaru pociągami. Przedstawiciel Polski wskaże również na potrzebę skoncentrowania się na sankcjach, które mogą doprowadzić do zakończenia wojny, i podkreśli konieczność intensyfikacji wysiłków dyplomatycznych w celu walki z dezinformacją rosyjską obwiniającą Unię o obecny kryzys. Wskaże również na znaczenie pełnej mobilizacji wspólnoty międzynarodowej oraz koordynacji działań i wspólnego podejścia instytucji narodowych.

Podczas lunchu roboczego ministrów z wysokim komisarzem ds. uchodźców Polska przedstawi najaktualniejsze informacje związane z napływem uchodźców do Polski oraz wynikającymi z niego potrzebami. Polska podkreśli przy tym, że niezależnie od przebiegu działań wojennych na Ukrainie mamy świadomość, że musimy przygotować się do długofalowych działań, zarówno w zakresie pomocy uchodźcom, którzy znaleźli schronienie w Polsce i w innych państwach regionu, na Słowacji, w Rumunii, Czechach czy na Węgrzech, a przede wszystkim w Mołdawii, która pilnie potrzebuje wsparcia międzynarodowego; dla tych wszystkich milionów potrzebujących, w tym osób wewnętrznie przesiedlonych, które pozostają na Ukrainie. Przedstawiciel Polski przypomni również, że niezależnie od wszystkich okrucieństw, które obecnie mają miejsce na terenie naszego wschodniego sąsiada, Polska nie zapomina o potrzebach humanitarnych w innych miejscach na świecie, zwłaszcza w Syrii i krajach regionu, które przyjęły uchodźców przed wojną uchodźców. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Otwieram dyskusję. Bardzo proszę, czy ze strony państwa posłów są pytania w tym punkcie? Nie widzę, nie słyszę. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec przyjęcia do wiadomości informacji przedstawionej przez pana ministra? Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację Rady Ministrów o posiedzeniu Rady ds. Zagranicznych w formacie ministrów ds. rozwoju, które odbędzie się w dniu 20 maja br.** Na tym zamykam rozpatrywanie pkt III.

Przechodzimy do pkt IV, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu z uwzględnieniem art. 3 ust. 2 ustawy z dnia 8 października 2010 r. Komunikatu: Wniosek Ukrainy o członkostwo w Unii Europejskiej – przekazanie parlamentom państw członkowskich (CM 2003/22) i odnoszącego się do niego stanowiska rządu.

Rząd jest reprezentowany również przez pana ministra Piotra Wawrzyka. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stanowiska.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, oczywiście rząd popiera wniosek Ukrainy o członkostwo w UE, przekazany prezydencji w dniu 28 lutego br. Jeszcze w ubiegłym roku Ukraina, a także Gruzja i Mołdawia przewidywały wstępne złożenie wniosków o członkostwo na rok 2024. Jednak w obliczu rosyjskiego ataku i prób podważenia jej suwerenności Ukraina zdecydowała się złożyć wniosek od razu, bez wcześniejszego potwierdzania perspektywy jej członkostwa w UE, prosząc jednocześnie o rozpatrzenie wniosku w ramach procedury specjalnej. Polska, podobnie jak państwa bałtyckie, Czechy, Słowacja, Słowenia i Bułgaria, postulowały przychylenie się do wniosku Ukrainy i stworzenie specjalnej procedury w związku z nadzwyczajną sytuacją polityczną, ale pomysł ten nie spotkał się z poparciem pozostałych państw członkowskich. Jesteśmy jednak zadowoleni, że jak dotąd wniosek Ukrainy procedowany jest nadzwyczaj szybko.

Z uwagi na szczególne okoliczności spowodowane agresją rosyjską Rada Unii już 7 marca podjęła decyzję o jego przekazaniu do Komisji Europejskiej z prośbą o przygotowanie opinii na temat stopnia realizacji przez Ukrainę kryteriów akcesyjnych i przygo-

towania do członkostwa. Według wstępnych informacji częściowa opinia dotycząca ogólnej oceny spełnienia kryteriów politycznych i ekonomicznych, bez szczegółowej oceny zgodności z *Acquis* w poszczególnych rozdziałach, zostanie prawdopodobnie przedstawiona przez Komisję w czerwcu br. przed posiedzeniem Rady Europejskiej zaplanowanej na 23 i 24 dzień tego miesiąca. Druga część opinii miałyby zostać przedstawiona w późniejszym terminie, być może jeszcze w tym roku. Zwracam uwagę, że Ukraina przekazała już odpowiedzi na obie części kwestionariusza, na drugą część w dniu 9 maja, co naszym zdaniem świadczy o wysokiej sprawności ukraińskiej administracji nawet w warunkach wojennych.

Rząd RP aktywnie i konsekwentnie wspiera aspiracje europejskie Ukrainy. Przez ostatnich kilkanaście lat w ramach przygotowań wspólnych dokumentów ze szczytu UE–Ukraina, dokumentów związanych z wdrażaniem umowy stowarzyszeniowej Ukrainy z UE czy deklaracji szczytów Partnerstwa Wschodniego, uznanie perspektywy europejskiej Ukrainy było aktywnie promowane przez Polskę jako postulowane stanowisko UE. Od momentu złożenia przez Ukrainę oficjalnego wniosku akcesyjnego postulujemy podejmowanie przez instytucje europejskie jak najszybciej kolejnych kroków w kierunku przyznania Ukrainie statusu państwa kandydującego. Zarówno w pracach Rady, jak i w kontaktach bilateralnych z innymi państwami członkowskimi na różnych szczeblach podkreślamy, że w obliczu rosyjskiej agresji uznanie europejskiej perspektywy Ukrainy i nadanie jej statusu kandydata stało się sprawą najwyższej wagi politycznej, a jego potwierdzenie będzie bardzo ważnym sygnałem i wyrazem wsparcia dla ukraińskiego społeczeństwa. Wysiłki te zamierzamy kontynuować w szczególności przed posiedzeniem wspomnianej Rady Europejskiej 23 i 24 czerwca. Oczekujemy, że do tego czasu Komisja Europejska przedstawi swoją opinię, która w naszej ocenie powinna zawierać rekomendację nadania Ukrainie statusu państwa kandydującego. Rząd polski opowiada się również za zwiększeniem wsparcia finansowego i technicznego ze strony Unii w celu przyspieszenia procesu integracji Ukrainy, a także umożliwienia odbudowy demokratycznej Ukrainy po zakończeniu wojny. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Sprawozdawcą do tego dokumentu jest pan poseł Sylwester Tułajew. Bardzo proszę, panie przewodniczący, o zabranie głosu.

Poseł Sylwester Tułajew (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, Wysoka Komisjo, nie mam żadnych wątpliwości, że należy z całej mocy wesprzeć Ukrainę, jeżeli chodzi o przynależność do UE. te starania, które toczy od wielu, wielu lat mają właśnie uzasadnienie we wniosku, który został złożony i mają uzasadnienie w tym, co powiedziałem na początku, czyli wsparciu Ukrainy w tym, aby stała się pełnoprawnym członkiem UE. Tak jak pan minister wspomniał, rzeczywiście chwila jest wyjątkowa. Agresja rosyjska, barbarzyński atak, agresja Putina na Ukrainę pokazuje i powoduje, że powinniśmy działać szybko i jeżeli jest taki wniosek władz Ukrainy, a taki wniosek pojawił się kilka dni po 24 lutego, to ten wniosek powinien zostać rozpatrzony szybko, niezwłocznie i powinniśmy się przyczynić do tego jako parlamentarzyści, jako rząd, jako środowiska polityczne, powinniśmy się bardzo mocno przyczynić do tego, aby rzeczywiście Ukraina jak najszybciej uzyskała ten status kandydata.

Rząd, tak jak pan minister wspomniał, bardzo aktywnie i bardzo konsekwentnie wspiera te aspiracje europejskie Ukrainy, która wielokrotnie demonstrowała swoje przywiązanie do wartości i standardów europejskich. Taka aktywność była widoczna bardzo wyraźnie nie tylko ze strony rządu, ze strony pana premiera Mateusza Morawieckiego. Ta aktywność i determinacja była bardzo mocno zauważalna ze strony pana prezydenta Andrzeja Dudy. Rozliczne spotkania, nie tak dawno, bo przecież wczoraj, pan prezydent Andrzej Duda spotkał się z panią prezydent Słowacji i tam właśnie bardzo mocno również rozmawiali na ten temat i przyjęli takie założenie, że będą bardzo mocno lobbować wśród państw UE, aby rzeczywiście wesprzeć ten wniosek. Tak jak wspomniałem, ta nieuzasadniona rosyjska agresja przeciwko Ukrainie stanowi pewnego rodzaju szczególny

kontekst dla wniosku Ukrainy o członkostwo w UE i nadaje mu bardzo silne, bardzo mocne polityczne znaczenie. Ukraińscy żołnierze i obywatele z determinacją bronią suwerenności swojego państwa, w tym europejskiego wyboru Ukrainy. Myślę, że to kwestia również bardzo ważna.

Tak naprawdę to wspieranie aspiracji europejskich Ukrainy leży we wspólnym interesie zarówno Kijowa, Warszawy, jak i praktycznie całej Europy. Jeżeli chodzi o sam wniosek, ten wniosek został przedstawiony 28 lutego 2022 r., 4 dni po rozpoczęciu agresji Rosji na Ukrainę. To właśnie wtedy pan prezydent Wołodymyr Zełenski złożył wniosek o członkostwo w UE. Ten wniosek niezwykle krótki, ale jakże treściwy, brzmiący: „Niniejszym Ukraina jako państwo europejskie, szanujące wartości zapisane w art. 12 traktatu o UE ma zaszczyt złożyć wniosek zgodnie z art. 49 traktatu o UE o członkostwo w UE”. Do tego wniosku zostało złożone stosowne oświadczenie władz ukraińskich, pana prezydenta, przewodniczącego Rady Najwyższej, premiera. W tym wspólnym oświadczeniu przedstawiono cały kontekst i uzasadnienie dążenia Ukrainy do przystąpienia do UE. Nie ma tutaj żadnych wątpliwości, że jest wiele argumentów potwierdzających europejskie aspiracje, wiele argumentów, które zostały zawarte właśnie w tym oświadczeniu. To między innymi przede wszystkim, jeżeli chodzi o te argumenty, to przynależność do tradycji europejskiej, jednoznaczne poparcie społeczeństwa ukraińskiego dla europejskiej przyszłości państwa, to argument mówiący o strategicznym położeniu geograficznym pomiędzy światem demokratycznym a światem autorytarnym. No i to, co już wspominałem, czyli przełomowy moment historyczny, w którym znalazła się Ukraina z powodu rosyjskiej agresji, wywołanej właśnie zachodnią orientacją Ukrainy. To również postęp w wykonaniu układu o stowarzyszeniu między Ukrainą a UE oraz zbliżenie przepisów ukraińskich do większości unijnych norm prawnych. Wśród tych argumentów potwierdzających europejskie aspiracje możemy powiedzieć o postępie w integracji gospodarczej, który jest możliwy dzięki pogłębionej i kompleksowej strefie wolnego handlu między UE a Ukrainą.

Niezwykle ważny argument to ten mówiący o bliskiej współpracy handlowej. Warto przypomnieć, podkreślić podczas tej dyskusji, że UE jest głównym partnerem handlowym Ukrainy, a w roku 2021, czyli przed agresją rosyjską, udział UE w wymianie handlowej przekroczył 40%. Wśród argumentów znajdziemy również udział w procesach europejskich poprzez integrację z europejskimi rynkami wewnętrznymi, w szczególności z rynkiem energii oraz przyłączenie się do kluczowych inicjatyw politycznych. Argumentem są również straty, które Ukraina poniosła wskutek zbrodni reżimu faszystowskiego oraz komunistycznego, oraz wkład Ukrainy w zwycięstwo nad faszyzmem. To również zaangażowanie na rzecz pokoju i podjęta w roku 1994 decyzja o rezygnacji z arsenału nuklearnego. To również ustrój demokratyczny i pluralizm, a także zaangażowanie na rzecz wartości europejskich demonstrowane przez ukraińskie społeczeństwo. Mieliśmy tego dowód podczas pomarańczowej rewolucji w 2004 r. oraz podczas Euromajdanu w latach 2013–2014, a więc protestów rozpoczętych, gdy ówczesny prezydent Wiktor Janukowycz zapowiedział wycofanie się z podpisania układu o stowarzyszeniu z UE.

Jeszcze z innych argumentów to również, a może przede wszystkim, to co powinienem powiedzieć na samym początku, odwaga społeczeństwa ukraińskiego w obliczu rosyjskiej agresji, mająca na celu zniszczenie ukraińskiej państwowości, pozbawienie Ukrainy prawa do wyboru kierunku polityki zagranicznej i ludobójstwa narodu ukraińskiego. To wyraźne stanowisko społeczeństwa ukraińskiego właśnie w dążeniu do tych wartości europejskich, w dążeniu do struktur europejskich.

Władze Ukrainy wnoszą o rozpatrzenie wniosku w ramach procedury specjalnej. Było to już poruszane według słów, które przytaczają przedstawiciele i władze Ukrainy. Mówią właśnie, że to historyczny proces tworzenia rodziny narodów europejskich będzie niekompletny, jeżeli Ukraina pozostanie poza granicami UE. Jakże nie zgodzić się z tymi słowami, które zostały przedstawione i które zostały wypowiedziane przez władze Ukrainy. Zatem nie ma żadnych wątpliwości, że sukces integracji europejskiej będzie stanowić wkład w stabilność i bezpieczeństwo kontynentu oraz przyniesie pozytywne skutki transformacyjne w całej Europie Wschodniej i w przestrzeni postsowieckiej, a także przyczyni się do dobrobytu Europy dzięki uwolnieniu potencjału ukraińskiej gospodarki.

Oczywiście spełnienie warunków akcesji przez Ukrainę będzie bardzo trudne. Zdają sobie z tego sprawę władze Ukrainy i to również podkreślają. Należy jednak zgodzić się z władzami Ukrainy, które wskazują, że Ukraina płaci wysoką cenę za swój europejski wybór i za bezpieczeństwo Europy. Wyrażają nadzieję, że pomimo trudności ze spełnieniem kryteriów Ukraina będzie w stanie ostatecznie dołączyć do europejskiej rodziny, czego bardzo serdecznie narodowi ukraińskiemu życzę. Kończąc, apeluję o jedność z narodem ukraińskim, to, co przejawiamy od samego początku tej agresji rosyjskiej. Zachęcam UE, by natychmiast rozpoczęła formalną procedurę prowadzącą do oficjalnego przyznania Ukrainie statusu kandydata do członkostwa w UE. W pełni zgadzam się i rekomenduję przyjęcie stanowiska rządu w tej sprawie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Otwieram w tym momencie dyskusję. Czy ktoś z państwa? Pani przewodnicząca Agnieszka Pomaska, bardzo proszę.

Posel Agnieszka Pomaska (KO):

Bardzo dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, chciałam zapytać, w związku z tym też, co mówił pan poseł sprawozdawca, że oczywiście wszyscy dzisiaj liczymy na to, że ta procedura będzie sprawna, chociaż jednocześnie wiemy, że dzisiaj jest w tych tragicznych okolicznościach jednak sprzyjający klimat dla poszerzania UE, zwłaszcza jeśli chodzi o Ukrainę. Ten klimat, wiemy, że może nie trwać wiecznie. Chciałabym zapytać pana, jak przewiduje, czy jak dzisiaj wygląda nastawienie państw członkowskich do tej procedury. Czy spodziewamy się jakichś hamulcowych... czy to jest tak, że ten klimat dzisiaj jest tak dobry, że nikt nie będzie się wychylał w tej sprawie? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani przewodniczącej.

Bardzo proszę, panie ministrze... A, pan poseł Grzyb, przepraszam. Proszę bardzo.

Posel Andrzej Grzyb (KP):

Myślę, że to jest taka trochę gorzka satysfakcja dotycząca akurat tego, że stan wojny doprowadził do tego, że Ukraina otrzymała jakąś, jak to się wcześniej nazywało, perspektywę europejską. Ze strony Polski i jej przedstawicieli od inicjatywy w postaci *non-paper*, kiedy to Polska inicjowała najpierw samodzielnie, a później ze Szwecją, kwestię Partnerstwa Wschodniego, mieliśmy zawsze na uwadze, że UE, która ma swoich sąsiadów zarówno w Europie, jak i poza Europą... Chcieliśmy zwrócić uwagę w szczególności na tych sąsiadów, którzy są w Europie. Stąd ta idea partnerstwa, zbliżania. Nie w pełni się to udało. W części również winy były po stronie – że tak to nazwę w cudzysłowie – tych państw, które były potencjalnymi kandydatami do Partnerstwa Wschodniego, ale też z drugiej strony pewien oportunizm państw członkowskich UE sprawiał, że ten proces nie szedł tak, jak byśmy sobie tego życzyli.

Niektóre elementy, w które w szczególności Polska była zaangażowana, były nawet w jakiś sposób torpedowane. Pamiętam, że wielokrotnie w trakcie posiedzeń zgromadzenia parlamentarnego Euronestu staraliśmy się, jako przedstawiciele reprezentujący parlament, a będący jednocześnie polskimi parlamentarzystami, żeby właśnie wpisać jakąś perspektywę dotyczącą otwarcia szansy w szczególności dla Ukrainy, Mołdowy, Gruzji, w różnych okresach na tych pierwszych miejscach. Pan poseł Rosati pewnie to podkreśli. Różne z krajów były na pierwszym miejscu, ale Ukraina jako największe państwo z krajów Partnerstwa Wschodniego była w sposób szczególny traktowana.

W moim przekonaniu jest to taka trochę gorzka satysfakcja, że dopiero stan wojny wywołuje taką zintegrowaną, wspólną reakcję państw członkowskich UE, że otwiera się perspektywę członkostwa. Zawsze można powiedzieć, że lepiej późno niż wcale, ale tym razem to późno jest na gruzach zniszczonego kraju. Myślę więc, że niewiele będzie takich momentów, które będziemy wspominali w taki sposób, jak ja to w tej chwili robię, że tę szansę można było uruchomić nieco wcześniej. Być może również to, co się wydarzyło po Euromajdanie, byłoby łatwiejsze do przebrnięcia dla takich krajów jak państwa członkowskie.

Też nie jestem tu optymistą, że wszystkie państwa członkowskie UE będą absolutnie za takim zdynamizowanym kalendarzem otwarcia tego statusu kandydata do członkostwa dla Ukrainy. Przykładem jest chociażby reakcja ze strony austriackiej. Mam wątpliwości również co do Węgier, ale tak jak powiedziałem, to dobry krok w warunkach, kiedy z jednej strony trzeba ratować status niepodległego państwa, jakim powinna być Ukraina, a z drugiej strony – łagodzić dramatyczne skutki wojny, a z trzeciej strony – dawać też pewnego rodzaju nadzieję, bo to jest de facto budowanie jedynie nadziei, podtrzymywanie pozytywnych emocji w społeczeństwie ukraińskim, że nie są sami. Nie do końca wiemy, jaki będzie tego finał, ale nie rozciągałbym tej frazy, bo uważam, że tym, którzy się bronią, trzeba wszelkimi środkami dostarczać nadzieję, że są w stanie przy pomocy zewnętrznej, a w szczególności poprzez swoje własne determinację, heroizm i walkę obronić swoją niepodległość, a w konsekwencji również obronić status quo w Europie.

To jest taka moja konkluzja tego dzisiejszego wniosku, który absolutnie popieram, bo uważam, że to jest jedyne, co możemy zrobić w ramach rekompensaty za te wszystkie wcześniejsze afronty, w części oficjalnej i nieoficjalnej, które dostawały te kraje tworzące grupę Partnerstwa Wschodniego, a w sposób szczególny Ukraina. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Pan poseł Rosati jeszcze, proszę bardzo.

Poseł Dariusz Rosati (KO):

Dziękuję, panie przewodniczący. Klub Koalicji Obywatelskiej oczywiście w pełni popiera stanowisko rządu, jeśli chodzi o to, żeby Ukraina jak najszybciej uzyskała status kraju kandydującego do UE. Jesteśmy gotowi w tej sprawie pomagać i wspierać, współpracować z rządem oczywiście. Chcę jednak zwrócić uwagę, że trzeba się skupić na załatwieniu tej sprawy, czyli jak najszybszym przyznaniu Ukrainie statusu kraju kandydującego, bo to otwiera cały szereg procedur, umożliwia dodatkowe wsparcie i jest politycznie mniej kontrowersyjne niż członkostwo. Tutaj pan poseł Grzyb wspominał o tych możliwych trudnościach w uzyskaniu jednolitego poparcia ze strony wszystkich państw członkowskich. My sobie doskonale zdajemy sprawę, że tam jest nadal spora opozycja. Ona się w tej chwili nie ujawnia, milczy, wycofała się na tylne ławy parlamentów narodowych, ale pamiętam z własnego doświadczenia, jak ciężko było przeforsowywać w przypadku Ukrainy znacznie mniejszego kalibru sprawę, takie jak ruch bezwizowy czy status wolnego handlu. Teraz jest rzeczywiście wyjątkowa, można powiedzieć, sytuacja, takie okno możliwości, które trzeba wykorzystać, żeby zakotwiczyć Ukrainę w tej formie kraju kandydującego, bo, jak powiedziałem, to budzi najmniej kontrowersji, chociaż z całą pewnością jakieś będą. Tutaj naprawdę wymagana jest bardzo duża aktywność dyplomatyczna wszystkich krajów naszego regionu, które akurat w tej sprawie, z wyjątkiem Węgier, prawdopodobnie mają jednolite stanowisko.

Jeśli chodzi o dalszy etap, to znaczy prowadzenie, bo właściwie kraj kandydacki następnie wchodzi w proces przygotowań do członkostwa, to jest oczywiście sprawa znacznie bardziej skomplikowana i głównie od Ukrainy będzie zależał ten postęp, ale trzeba coś zaoferować, jakiś konkret trzeba zaoferować Ukrainie. To, co jest politycznie bardzo ważne, to to, że to jest pierwszy kraj z obszaru byłego Związku Radzieckiego – pomijam kraje bałtyckie, bo one od początku miały troszkę inny status – co do którego Rosja nigdy nie ukrywała, że traktuje go jako obszar własnych wpływów, i on otrzyma tego typu, można powiedzieć, wyróżnienie czy też szczególny status ze względu na wsparcie samej Ukrainy i pokazanie, że jesteśmy w tej sprawie zdolni do podejmowania daleko idących decyzji, dlatego że też pamiętam, że Ukraińcy byli rozczarowani bardzo wolnym postępowaniem tych wszystkich działań integracyjnych na linii Ukraina–UE. Pamiętają państwo przegraną w referendum holenderskim kwestię stowarzyszenia Ukrainy z UE. To był przejaw właśnie takich stereotypów, które się zagnieździły w Europie Zachodniej co do tego, czy Ukraina w ogóle jest odrębnym i samodzielnym krajem.

Pamiętam z własnego doświadczenia w 2014 r., że naszym kolegom w Europarlamencie musieliśmy tłumaczyć, a niektórzy w ogóle nie wiedzieli, gdzie jest Ukraina i uważali, że to jest kraj pozaeuropejski niemalże. Oczywiście od tamtej pory sytuacja diametralnie

się zmieniała. W tej chwili jest możliwość, żeby ten status kandydacki Ukrainie jak najszybciej przyznać i uważam, że trzeba po prostu kuc żelazo, póki gorące i na tej fali sympatii, współczucia i chęci pomocy Ukrainie trzeba przynajmniej to ugrać. A jeżeli Ukraina będzie już krajem kandydującym, to to jest zupełnie inna sytuacja i, tak jak powiedziałem, wtedy wchodzi w grę już nie decyzje polityczne, ale właśnie procedury prawne, związane ze spełnianiem określonych wymogów, i instytucjonalnych, i prawnych. To jest już proces, który nie będzie mógł być wywrócony czy też wykolejony. Chociaż cały czas pamiętajmy, że są kraje w UE, które, aby się zgodzić na przyjęcie nowego państwa członkowskiego, wymagają choćby referendum. Jaka jest więc przyszłość, to się dopiero okaże, ale ten etap kraju kandydującego trzeba dla Ukrainy osiągnąć jak najszybciej.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi.

Jeszcze o głos poprosiła pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Proszę bardzo.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, szanowna Komisjo, pan poseł Rosati wspomniał o tej blokadzie członkostwa przez niektóre kraje czy w ogóle braku wiedzy podstawowej, geograficznej, nawet o geografii Europy. To trochę źle świadczy o Parlamencie Europejskim, skoro przedstawiciele wielu państw nie znają nawet geografii swojego kontynentu. Ale myślę, że też wytłumaczeniem na przykład wyniku referendum holenderskiego czy też wieloletniego lobbingu na rzecz gospodarczych kontaktów Rosji z Europą były na przykład Niemcy i Holandia oraz ich bardzo duże zaangażowanie i kontakty gospodarcze. To wiele tłumaczy i myślę, że te problemy jeszcze wypłyną i w PE, i w różnych innych sprawach, nawet w członkostwie Ukrainy w UE, dlatego że firmy zachodnie zainwestowały grube miliardy euro w Rosji i na pewno tych miliardów nie będą chciały stracić. Teraz okrucieństwo tej wojny powoduje, że te kontakty zostały zamrożone i na chwilę ustały, ale myślę, że ten stan nie potrwa zbyt długo. Jeśli sytuacja na Ukrainie się uspokoi, to będą chcieli wrócić do tych swoich biznesów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo dziękuję.

Bardzo proszę, panie ministrze, odniesienie się do tych wystąpień.

Sekretarz stanu w MSZ Piotr Wawrzyk:

Dziękuję bardzo. Przede wszystkim dziękuję za tę jedność w poparciu europejskich aspiracji Ukrainy i stanowiska rządu. Chciałbym jednak, odpowiadając na pytania i te głosy, które się pojawiały, zwrócić uwagę na pewne rozróżnienie pojęciowe. Pojawiają się na przykład w mediach informacje, że politycy, dany polityk, wypowiada się negatywnie na temat członkostwa Ukrainy w UE. Ale zwracam uwagę, że mówimy o dwóch różnych kwestiach, bo czym innym jest uzyskanie statusu kandydata do UE, a czym innym jest uzyskanie członkostwa w UE. W tej chwili to, o czym dzisiaj rozmawiamy, to jest pierwszy krok, czyli żeby Komisja Europejska wydała pozytywną opinię, a przywódcy europejscy podjęli decyzję o nadaniu Ukrainie statusu kraju kandydującego, czyli kandydata do UE. To, tak jak była zresztą mowa w wypowiedziach panów posłów, otwiera dopiero drogę do rozpoczęcia negocjacji akcesyjnych. Kiedy i jak się one zakończą? W naszym przekonaniu jak najszybciej, ale właśnie to też będzie zależało wtedy z kolei od tego, jakie będą stanowiska negocjacyjne UE przyjmowane, przypominam, za zgodą państw członkowskich w poszczególnych obszarach. Te poszczególne obszary będą negocjowane osobno, więc ten proces będzie, jak wiemy chociażby z naszych negocjacji akcesyjnych, trudny, skomplikowany, być może czasochłonny, ale to nie jest perspektywa najbliższych dni czy tygodni w efekcie. Najważniejsze w tej chwili jest uzyskanie przez Ukrainę statusu państwa kandydującego do UE, bo to otwiera drogę do kolejnych etapów procedury. Na tym etapie w tej chwili należy się skupić i nie ulegać też, proszę, takiemu złudzeniu, że ktoś, kto wypowiada się przeciwko obecności Ukrainy w UE bądź mówi, że Ukraina nie ma szans na członkostwo, to nie oznacza, że mówi, że Ukraina nie może uzyskać statusu kandydata do UE, bo to są jakby dwie różne kwestie pod względem formalno-prawnym. Prosiłbym o wzięcie tego pod uwagę. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Więcej zgłoszeń nie widzę. Wobec powyższego chciałbym zapytać, czy jest sprzeciw wobec decyzji Komisji o przyjęciu do wiadomości informacji dotyczącej tego dokumentu. Nie ma sprzeciwu. Stwierdzam, że **Komisja przyjęła do wiadomości informację rządu na temat dokumentu o sygnaturze CM 2003/22 i odnoszącego się do niego stanowiska rządu**. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt IV. Dziękuję panu ministrowi Wawrzykowi wraz z pracownikami za udział w dniu dzisiejszym w posiedzeniu.

Przechodzimy do pkt V, czyli rozpatrzenia w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu wniosku dotyczącego dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady w sprawie wspólnych zasad rynków wewnętrznych gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru (COM(2021) 803 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentowany jest przez pana ministra Piotra Dziadzia, podsekretarza stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska. Pan minister głos zabierze zdalnie. Witam i bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie informacji.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Klimatu i Środowiska Piotr Dziadzio:

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, w swojej wypowiedzi syntetycznie odniosę się do dwóch dokumentów. Pierwszym dokumentem jest wniosek dotyczący dyrektywy PE i Rady w sprawie wspólnych zasad rynków wewnętrznych gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru oraz rozporządzenia, bo to są kompatybilne ze sobą dwa dokumenty. W związku z tym stanowisko rządu będzie do tych dwóch dokumentów, czyli drugi to w sprawie rynków wewnętrznych gazów ze źródeł odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru. To się odnosi do rozporządzenia.

Szanowni państwo, przyjęty przez Komitet do Spraw Europejskich projekt stanowiska RP odnosi się do kluczowych aspektów propozycji Komisji Europejskiej, zawartych w tym nowym pakiecie gazowo-wodorowym, który obejmuje, tak jak wspomniałem, projekt rozporządzenia, jak również projekt dyrektywy. Przedstawione przez Komisję Europejską wspólne dwa wnioski legislacyjne tworzą jedną całość tak zwanego czwartego pakietu energetycznego, regulującego przyszłe funkcjonowanie rynku gazu ziemnego oraz innych gazów odnawialnych i niskoemisyjnych. W związku z tym zdecydowano się właśnie wobec tych dwóch aktów na takie jedno stanowisko rządu. Projekt dyrektywy określa między innymi ogólne zasady organizacji rynków ochrony konsumentów na rynkach detalicznych, działalność operatorów w zakresie przesyłania dystrybucji, dostarczania i magazynowania gazów, dostępu stron trzecich do infrastruktury gazowej i wodorowej, zintegrowanego planowania sieci, a także działania organów regulacyjnych. Natomiast projekt rozporządzenia określa z kolei przedmiot, zakres i definicję w zakresie dostępu do sieci przesyłowej, gazu ziemnego oraz sieci wodorowych, ogólne zasady organizacji rynku i dostępu do infrastruktury gazowej oraz wodorowej, zasady eksploatacji instalacji, przesyłu, magazynowania, LNG i terminali wodorowych.

Zgodnie z zamierzeniem Komisji Europejskiej tworzenie konkurencyjnych rynków niskoemisyjnych i odnawialnych miałyby przyspieszyć proces dekarbonizacji sektora energetycznego w UE. W przedłożonym projekcie stanowiska rządu podkreślamy jednak, że projektowane regulacje muszą w rozsądny sposób uwzględniać specyficzne uwarunkowania rynku gazu ziemnego w państwach członkowskich, a dostęp gazów odnawialnych i niskoemisyjnych do rynku nie powinien naruszać bezpieczeństwa funkcjonowania systemu stabilności dostaw do odbiorców gazu ani zwiększać dodatkowych kosztów wynikających z dostosowania nowej infrastruktury. Projektowane przepisy między innymi określają kształt przyszłego rynku wodoru, skutkując możliwym wzrostem obciążeń dla uczestników rynku gazu ziemnego, zwłaszcza odbiorców końcowych tego paliwa. W związku z tym sporządzenie stanowiska rządu do wyżej omawianych dokumentów wymagało przeprowadzenia szczegółowej analizy poszczególnych rozwiązań i pogłębionych dyskusji, zarówno z przedstawicielami organów administracyjnych, jak i operatorami sieci przesyłowych i dystrybucyjnych gazu.

W stanowisku postulowana jest akceptacja dla wybranych przepisów – podkreślam: dla wybranych przepisów – przedstawionych przez Komisję Europejską we wnioskach legislacyjnych, które są zgodne z modelem polskiej transformacji. Jednocześnie w zakresie pozostałych przepisów wskazano na liczne wątpliwości natury prawnej lub niedostosowanie projektowanych ram prawnych do zróżnicowanych warunków społeczno-gospodarczych państw członkowskich.

Podsumowując to stanowisko, które mam przyjemność przedstawić, w toku prac nad propozycjami legislacyjnymi Komisji Europejskiej, które będą się toczyły w Radzie pomiędzy państwami członkowskimi, a także PE, rząd będzie dążył do wprowadzenia zmian w sposób maksymalny, realizujący interesy Polski. Przyszłe regulacje nie powinny utrudniać funkcjonowania rynku gazu ziemnego ani powodować dodatkowych obciążeń finansowych dla odbiorców końcowych paliw gazowych. Tym samym przepisy nowego pakietu gazowo-wodorowego powinny zapewniać równowagę pomiędzy dalszym wykorzystaniem gazu konwencjonalnego a rozwojem gazów odnawialnych i niskoemisyjnych, mając na względzie priorytet utrzymania cen energii na akceptowalnym poziomie dla społeczeństwa. To jest, wydaje mi się, konkluzja naszego stanowiska, czyli przepisy owszem tak, ale muszą być akceptowalne, wynikające z tego akceptowalne ceny dla społeczeństwa. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Beata Mateusiak-Pielucha. Bardzo proszę panią poseł o zabranie głosu.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie ministrze, szanowni państwo, dyrektywa PE i Rady w sprawie wspólnych zasad rynku wewnętrznego gazów odnawialnych i gazu ziemnego oraz wodoru sprowadza się do ujednoczenia przepisów i norm służących planowaniu, finansowaniu i eksploatacji sieci służących przesyłowi gazu i wodoru oraz budowie połączeń transgranicznych, standaryzacji jakości gazu oraz preferencje podatkowe dla gazów odnawialnych. Wdrożenie tych zmian pociągnie za sobą koszty gospodarcze i administracyjne dla państw członkowskich, organów regulacyjnych i operatorów sieci, a także, na co zwrócił uwagę pan minister, dla konsumentów. Jakie to koszty, niestety ta dyrektywa o tym nie mówi. Cała światowa produkcja wodoru wynosi obecnie ok. 115 mln ton, z czego wódór wytwarzany z wykorzystaniem niskoemisyjnego źródła energii, czyli zielony, to niecałe 2–3%. Jego produkcja jest średnio od dwóch do trzech razy droższa niż produkcja wodoru szarego. W tej chwili wódór ma zastosowanie głównie w sektorze chemicznym. Jego wykorzystanie w transporcie czy energetyce jest wciąż marginalne. Bariery pozostają wysokie koszty wytwarzania i przechowywania wodoru oraz jego znikomy udział w całkowitym zużyciu energii, to jest na poziomie około 2%. Zielony wódór odpowiada raptem za kilka procent europejskiej produkcji. Wytwarzanie zielonego wodoru wciąż pozostaje dużo droższe od innych form wytwarzania energii.

Pod koniec listopada 2020 r. na niemiecko-rosyjskim forum gospodarczym w Petersburgu wiceminister energetyki Rosji Paweł Sorokin obiecywał niemieckim partnerom szary wódór po 1,5–2 dolary za kilogram, czyli w jednej piątej kosztu wytwarzania zielonego wodoru. Mówił, że Rosja ma potencjał eksportu dziesiątków milionów ton rocznie. Te tezy powtórzono w 2021 r. na analogicznym spotkaniu, tylko ono odbywało się w Niemczech. Jednym ze szlaków transportowych miał być Nord Stream 2, który według Gazpromu i firmy niemieckiej Uniper – firma Uniper zainwestowała w budowę Nord Stream 2 ponad 1 mld euro – jest przystosowany do transportu wodoru. Gazprom, Novatek i Rosatom mają plany produkcji wodoru także z użyciem energii jądrowej. To właśnie według prezesa niemieckiego Unipera, Klause Maubacha, kontakty zawarte z rosyjskim Novatekiem na rosyjski amoniak, zakontraktowano 1 mln ton, ma zapewnić zapotrzebowanie Niemiec na wódór niskoemisyjny.

Oprócz Niemiec interesy gazowo-wodorowe z Rosją na szeroka skalę prowadzą także Holendrzy. Rząd Marka Ruttego mimo embarga nałożonego na stosunki z Rosją po zestrzeleniu samolotu przez Rosję w 2014 r. z 200 Holendrami na pokładzie 2 lata póź-

niej po cichu premier Rutte powołuje specjalny zespół rządowy do spraw kontaktów handlowych z Rosją w dziedzinie sprowadzania gazu, ropy i wodoru oraz budowy Nord Stream 2, co było przedmiotem później dochodzenia prowadzonego przez parlament Holandii.

O tych wszystkich faktach powinien wiedzieć główny twórca polityki klimatycznej UE Frans Timmermans, który zna doskonale Rosję, gdyż w latach 90. był sekretarzem Ambasady Holandii w Moskwie, a później minister spraw zagranicznych w rządach Marka Ruttego. Już budując Nord Stream 1, przy sprzeciwie Polski, krajów nadbałtyckich i Ukrainy, politycy zachodni podzielali oficjalne stanowisko Rosji, że w razie konfliktów politycznych i ekonomicznych Rosji z tymi krajami będzie można spokojnie przesyłać gaz do Europy Zachodniej. Kryzys pocovidowy, kryzys energetyczny, inflacja, a przede wszystkim wojna na Ukrainie muszą przededefiniować politykę energetyczną UE i jej celów klimatycznych.

Moim zdaniem Polska i kraje nadbałtyckie powinny wnioskować o międzynarodowe śledztwo w sprawie uwikłania czołowych europejskich polityków w interesy z Rosją, które godziły w bezpieczeństwo energetyczne Unii, a poprzez intratne posady w rosyjskich spółkach dla byłych premierów Niemiec, Austrii, Francji, Włoch, Finlandii i innych wysoko postawionych polityków były wręcz działaniami na pograniczu korupcji politycznej. Jeżeli około 97% produkowanego wodoru to tak zwany wodór szary, czyli tańszy, produkowany z paliw kopalnych, a tylko około 3% to wodór produkowany na bazie energii odnawialnej, jeżeli technologie zastosowania wodoru są jeszcze w fazie eksperymentów i nowości, a nie masowej produkcji, to po co w dobie kryzysu paliwowego zmuszać kraje członkowskie do budowy drogiej infrastruktury do przesyłu wodoru lub przystosowania istniejących gazociągów do przesyłu mieszanki gazu z wodorem. Pan minister, bo rozmawiałam z nim, tłumaczył, że w ograniczonym zakresie jest to także w interesie Polski i będziemy to robić w takim zakresie, w jakim pozwolą na to finanse i nasz rozwój technologii wodorowych.

Rząd RP dostrzega potencjał istniejący w technologiach wodorowych, które stanowią w przyszłości szanse dla energetyki, transportu i przemysłu energochłonnego, tym niemniej przy projektowaniu nowych przepisów należy uwzględnić realia: niski stopień rozwoju rynku wodoru, brak doświadczenia w eksploatacji sieci wodorowej, różne przygotowania i możliwości krajów członkowskich. O tym też pan minister tutaj mówił.

Dyrektywa wprowadza zasadę dostępu stron trzecich spoza UE do sieci gazowych i wodorowych. Wreszcie dyrektywa przyznaje stu procentowy rabat na punktach połączeń z krajami trzecimi, co powoduje uprzywilejowanie pozaunijnej produkcji gazów odnawialnych. Instalacje z terenów UE miałyby tylko do 75% możliwego rabatu. Wracamy – zawsze to powtarzam – do gospodarki centralnie planowanej, gdzie nie postęp naukowy skorelowany z postępowaniem gospodarczym determinuje życie społeczne, ale często nierealne decyzje urzędnicze i polityczne mające kreować przyszłość. Mam nadzieję, rekomendując poparcie stanowiska rządu, który w swojej opinii wskazuje na wiele zagrożeń, że będzie skutecznie starał się na forum UE reprezentować swoje stanowisko. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł sprawozdawcy.

Szanowni państwo, ponieważ pan minister w swoim wystąpieniu odniósł się i przedstawił stanowisko również do dokumentu z pkt VI, dokumentu pod numerem COM(2021) 804, w związku z powyższym poproszę teraz pana posła Andrzeja Grzyba, żeby przedstawił swój koreferat, swoje sprawozdanie, a później zrobimy łączną dyskusję nad tymi dwoma dokumentami.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. Myślę, że pan minister zrobił to w sposób bardzo przemyślany, dlatego że zarówno dyrektywa, jak i rozporządzenie stanowią tak zwany wodorowy i dekarbonizujący rynek gazu, czyli pakiet dwóch dokumentów. Z jednej strony mamy rozporządzenie, które będzie działało wprost w zakresie tworzenia rynków wewnętrznych, gazów odnawialnych, gazu ziemnego i wodoru, a drugi dokument, jakim jest dyrektywa, dotyczy określenia wspólnych zasad dla rynków wewnętrznych i ona będzie musiała podlegać procesowi implementacji.

Musimy sobie zdawać sprawę, że w chwili obecnej gaz ziemny stanowi 95% wykorzystywanych gazów w UE, tylko 5% stanowią inne gazy. Paliwa gazowe z drugiej strony stanowią 22% całkowitego udziału w energii wykorzystywanej w UE. Czyli jedna piąta energii jest zawarta w pierwotnym nośniku, jakim jest gaz ziemny. Z tego mamy 20% energii elektrycznej i oczywiście prawie 40% energii cieplnej. W tej sytuacji nie możemy powiedzieć, że nie powinniśmy nic robić, w szczególności już nawet gdybyśmy odłożyli pakiet dotyczący redukcji emisji o 55% do roku 2030, to jednak wojna Rosji przeciwko Ukrainie i wszystko to, co się wydarzyło tuż przed nią, sprawia, że musimy poszukiwać innych źródeł. Te inne źródła są w gazach alternatywnych oraz również w wodorze.

Do tego oczywiście dochodzi też cała sprawa wykorzystania potencjalnych, nie mówię, że obecnych, ale potencjalnych nadwyżek z odnawialnych źródeł energii, w szczególności z generacji z wiatru oraz fotowoltaiki, która może być potencjalnie źródłem wytwarzania wodoru zielonego. Czyli tych czynników, które można by tu było wskazać, jest dużo więcej. Ograniczę się tylko do tego.

Moja przedmówczyni ma rację – i to długi czas nie wybrzmiewało w debacie publicystycznej, ale również politycznej – że ta druga nitka Nord Streamu docelowo miała służyć w przyszłości właśnie transportowi wodoru. Bo okazuje się, że my czasami z pewnym oporem patrzymy na wszystkie inicjatywy w zakresie polityki klimatycznej, której zręby są przygotowane poprzez wspólne działania Organizacji Narodów Zjednoczonych, a w szczególności to, co stało się faktem w postaci porozumienia paryskiego. Patrzymy tylko na to, co jest efektem pracy UE. A Rosjanie w sposób absolutnie perfekcyjny, chyba, kto wie, czy nie nawet lepszy niż niektóre państwa członkowskie, odczytywali wszystkie intencje wiążące się z polityką klimatyczną. Oni wiedzieli, że era węglowodorów się kończy, a otwiera się era wodoru. Wydaje mi się, że to było właśnie w ten sposób.

W pełni się zgadzam z tą oceną, którą pani wyraziła. Ale z drugiej strony my też powinniśmy, inwestując w nowe inwestycje w zakresie infrastruktury, czynić podobnie. Mam takie przekonanie, zresztą gdzieś to wyczytałem, że Baltic Pipe jest przygotowany do tego, żeby transportować nim właśnie wodór, dlatego że potencjalnie Morze Północne, ale również offshore na szelfie norweskim, będzie miejscem produkcji potencjalnego wodoru zielonego. W moim przekonaniu więc my też powinniśmy, planując te inwestycje... Mało o tym mówimy. Zawsze mamy bardzo mało czasu na to, żeby w szerszy koncepcyjnie sposób porozmawiać w parlamencie na temat tego, jakie są rzeczywiste kierunki i zamierzenia. Bo to nie tylko kwestia infrastruktury, ale co ta infrastruktura w konsekwencji oznacza dla rozwoju gospodarczego takich państw jak chociażby Polska.

Proszę państwa, generalnie mogę powiedzieć tak, że zgadzam się z tymi uzasadnieniami, które zostały przedstawione w stanowisku, choć pan minister Dziadzio powiedział tu, że był to trudny materiał do przygotowania stanowiska rządu. Zresztą ta trudność wyraziła się choćby w fakcie, że jesteśmy chyba półtora miesiąca, jeśli dobrze pamiętam, po czasie pierwszego anonsu, że te dokumenty będą na naszej Komisji. Tym niemniej zawsze lepiej jest przygotować dokument, który ma bardzo realną ocenę niż zrobić go, mówiąc po studencku, po łebkach, a później do niego wracać, nie mając świadomości wszystkich potencjalnych, nie powiem, że zagrożeń, ale konieczności, które powinniśmy przedstawić jako państwo członkowskie w trakcie prezentacji w Radzie UE ds. Energii.

Oczywiście cel, wydaje mi się, nie jest przez nas kwestionowany, zarówno przez moją przedmówczynię, jak i przeze mnie, że gaz ziemny i infrastruktura mają służyć tworzeniu stabilnego i bezpiecznego funkcjonowania systemu elektroenergetycznego. W coraz szerszym zakresie jednak ma być to zastępowane właśnie przez odnawialne źródła energii, ma to służyć dekarbonizacji rynku, powstawaniu infrastruktury, która może służyć również przesyłowi wodoru, no i oczywiście stworzeniu też konkurencyjnych rynków wodoru, co w warunkach, kiedy mamy takie wskaźniki, jeżeli chodzi o jego produkcję, a Polska należy przynajmniej w zakresie szarego wodoru do czołowych producentów w Europie, może nie wydaje się zachęcające, ale ten postęp technologiczny jest trochę drżemiący w tym zakresie. I te wszystkie konieczności, które są związane z doświadczeniami, z tym, co się stało na rynku gazu i energii na skutek między innymi działań

rosyjskich, zarówno tych blokujących dostawę gazu, jak i również w wyniku wojny, będą tu bardzo dobrym stymulatorem. Sądzę, że to może bardzo pomóc.

Po drugie, wydaje mi się, że nie zwracamy uwagi na jeden z celów, który tam został zakreślony, a on też wydaje mi się ogromnie ważny. To jest mianowicie ułatwienie lokalnej i zdecentralizowanej produkcji gazów odnawialnych i niskoemisyjnych. My w Polsce bardziej koncentrujemy się na takich generalnych możliwościach, które są na szczeblu państwowym, natomiast przykład rozwoju energetyki obywatelskiej wskazuje na to, że drzemiący potencjał jest również na tym poziomie lokalnym. Chociażby kwestia biomasy odpadowej na poziomie komunalnym. Biomasa odpadowa na poziomie komunalnym, zarówno gospodarstw domowych, jak i przestrzeni komunalnej, która za chwilę nie będzie mogła być składowana na wysypiskach, bo tym mówi dyrektywa o landfillingu – być może niektórzy z państwa już zapamiętali, że to staje się trochę moim konikiem, ale uważam, że trzeba pewne rzeczy utrzymywać – może być doskonałym substratem do produkcji energii odnawialnej w postaci biogazu, który może być w różny sposób wykorzystywany, również do kogeneracji. W moim przekonaniu więc powinniśmy zwrócić na to uwagę.

Cieszę się z tej generalnej klauzuli, która została postawiona w tym stanowisku rządu, że jest to ważna zmiana w kierunku gospodarki energetyki niskoemisyjnej, niezależnie od tego... Tu akurat bym trochę polemizował, czy Timmermans jest najlepszą twarzą dla całej polityki klimatycznej w UE. Nie było Timmermansa i ten kierunek został określony. Z różnych powodów stał się on trochę takim duchem, którym straszymy w Polsce, ale nie sądzę, żeby on tu był najważniejszy. Bo proszę zauważyć, że zarówno założenia polityki klimatycznej, sposób wdrożenia porozumienia paryskiego, jak również przyjęcie chociażby założeń o redukcji emisji Fit for 55 zostały przyjęte jednomyślnie przez szefów państw i rządów. Myślę więc, że była pełna świadoma zgoda, niezależnie od trudności, które są związane z wdrożeniem tego. Bo przecież wszystko co nowe, jest bardzo trudne. Zdajemy sobie też sprawę z tego, że wymaga to również pewnego wysiłku intelektualnego, organizacyjnego, również finansowego, ale myślę, że celowo, jak pokazały chociażby programy związane z rozwojem fotowoltaiki, dzisiaj było to doskonale widać, 22 tys. zapotrzebowanie na generację energii, z tego 4 tys. wytworzone w fotowoltaice i 6200 MW wytworzone z energii wiatru. A jeszcze nie mamy offshore'u. To pokazuje, że są bardzo sprzyjające okresy, w których te odnawialne źródła energii mogą być tu bardzo pomocne. Jak dołożymy do tego kogenerację, to również to będzie świetne.

Myślę, że warto zwrócić uwagę, że również tutaj te dwie zasady – unbundlingu oraz dostępu trzecich stron do infrastruktury – są podtrzymane w wypadku regulacji, o których dzisiaj mówimy. Podkreśliłbym, że gdyby nie było wojny na Ukrainie, to moglibyśmy powiedzieć, że to jest wyłącznie realizacją tego postanowienia związanego z podwyższeniem ambicji związanych z redukcją emisji o 55%, ale tym razem wydaje mi się, że to jest równoprawne z kwestią bezpieczeństwa energetycznego Polski i państw członkowskich UE. Szukanie alternatywnych źródeł zaopatrzenia w energię... Tak jak powiedziałem, jedna piąta energii pochodzącej z gazu w przyszłości się nie zmieni. Pozostanie na tym samym poziomie.

Proszę państwa, gazy alternatywne, jak biogaz, biometan czy też metan syntetyczny, będą w przyszłości stanowiły prawie dwie trzecie wszystkich gazów do roku 2050. To nie jest zbyt odległa perspektywa. Wydaje nam się dzisiaj, że to jest odległa perspektywa, a powinniśmy się w to włączyć. Ramy regulacyjne dotyczące infrastruktury i rynków wodoru spowodują z jednej strony ujednoczenie inicjatyw państw członkowskich, bo każde z państw członkowskich zaczęło coś w tej sprawie dźubać, w cudzysłowie to powiem. W Polsce też mamy już kilka inicjatyw regionalnych związanych z powoływaniem na przykład dolin wodorowych, i sensowne jest uregulowanie tego, żeby to było ze sobą kompatybilne. Po drugie, to sprawi też długoterminową przewidywalność, jeżeli chodzi o inwestycje i zbudowanie pewnej wspólnej wizji w zakresie rozwoju, budowy i dostępu również do hurtowych rynków, zarówno gazu, jak i gazów alternatywnych i wodoru. Zważywszy na to, że w tym zakresie to są kompetencje dzielone pomiędzy UE i państwa członkowskie, to zasadne jest też pokazanie tych wszystkich elementów, które niekoniecznie w tym projekcie uwzględniają specyfikę poszczególnych państw. Tak

że tutaj, panie ministrze, te wszystkie wyspecyfikowane przez państwa w stanowisku uwagi znajdują moje poparcie. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu posłowi za przedstawione sprawozdanie.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w sprawie tych dwóch dokumentów: pierwszego 803 i teraz drugiego 804, które były przedstawione i przez pana ministra, i przez posłów koreferentów. Pani poseł Mateusiak-Pielucha, bardzo proszę.

Poseł Beata Mateusiak-Pielucha (PiS):

Panie przewodniczący, chciałam tylko dodać, że mówiąc o życiorysie Timmermansa czy troszeczkę o przeszłości marka Ruttego, chciałam pokazać, że UE to nie jest stowarzyszenie łagodnych baranków dążących do jednego celu, tylko to jest brutalna gra interesów ekonomicznych i każde państwo walczy o jak najwięcej korzyści, a, że tak powiem, łagodne pomijanie roli przede wszystkim Niemiec, ale także Holandii, Austrii, tych wszystkich udziałowców w budowie Nord Stream 1 i Nord Stream 2, gdzie wywołać wojnę na Ukrainie Putinowi byłoby dużo ciężiej, zważywszy, że wszystkie rurociągi dostarczające gaz prowadziły praktycznie przez Ukrainę do Europy... Ja więc po prostu chcę, żeby to wybrzmiało w polskim parlamencie, żeby oni się tak łatwo nie wywinęli od odpowiedzialności za tę sytuację, i żebyśmy my też jako Polacy wiedzieli, bo oni nas często oskarżają o różne rzeczy, grillują, napiętnują o wydumane często jakieś sytuacje, a tutaj co spowodowali swoją grą z Rosjanami, nie słuchając Polski, nie słuchając Łotwy, Litwy, Estonii i innych państw tzw. bloku wschodniego, czyli państw, które miały do czynienia z Rosją. Myślały, że są takie cwane i że poprzez huby rozprowadzające gaz, a później wodór po całej Europie, sprawią, że będą na tym zarabiać kokosy, będą nam to dostarczać, ten brudny niby zielony wodór rosyjski. Bo ja już widzę, jak Komisja Europejska by kontrolowała, w jakich warunkach jest produkowany wodór czy amoniak w Rosji, czy on jest zielony, niebieski, szary czy jakiegoś innego koloru. Przepłynąwszy przez Nord Stream 2, panie pośle, stałby się zaraz wodorem błękitnym czy zielonym. Dlatego musimy o tym głośno mówić, bo to jest w naszym narodowym interesie, żeby oni troszeczkę podkulili ogony i wzięli odpowiedzialność za to, co się stało w tej chwili w Europie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję, pani poseł.

Czy pan minister jeszcze chciałby się odnieść?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Tak. Chciałem tylko dwie kwestie tak naprawdę, podsumowując tę dyskusję. Pierwsza kwestia, którą chciałem wyjaśnić, to jest kwestia tych opóźnień, o których pan poseł Grzyb wspominał. Chciałbym wyjaśnić, że prace nad tym pakietem na dzień dzisiejszy jeszcze nie ruszyły. Prezydencja Francji, która jest odpowiedzialna za realizację tego pakietu, ze względu na inne priorytety, w tym rozporządzenie w sprawie magazynowania gazu, odstąpiła od tej czasowej realizacji tego czwartego pakietu, i to jest jakby jeden z elementów. To nie jest z naszej winy. Natomiast druga kwestia, o której tu było wielokrotnie powiedziane, to jest kwestia związana z transportem wodoru i rozbudową infrastruktury, która jest związana ewentualnie z transportem wodoru. Musimy sobie też jasno powiedzieć, że dzisiejsze instalacje, o których wiemy, które funkcjonują na świecie, pozwalają transportować jedynie niewielką domieszkę wodoru jako tego gazu, który mógłby być kiedyś gazem wprowadzonym na rynek i pozwalającym dekarbonizować, mówiąc kolokwialnie, naszą gospodarke jako zastępcze źródło energii. Uważam więc, i moje stanowisko jest też takie, że po pierwsze, jest to niesprawdzona technologia w zakresie ilości możliwości transportu wodoru nawet docelowo Nord Stream 2, ale równocześnie to, o czym rozmawialiśmy dzisiaj z panią poseł, jest to obszar, który wymaga też nakładu na prace badawcze w tym zakresie i prace, które pozwalałyby dostosować również naszą polską infrastrukturę do wykorzystania jej jako nośnika, czyli tej infrastruktury, która by transportowała ten wodór. To jest jeszcze dosyć odległa przyszłość

i mam nadzieję, że nigdy nie dojdzie do tego, żeby przez Nord Stream wodór nawet w niewielkiej ilości 2–3% był transportowany do Europy, tak samo jak i gaz ziemny. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Więcej zgłoszeń do dyskusji nie ma. Zamykam dyskusję. Chciałbym zaproponować... Jeszcze pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Panie ministrze, a kiedy się zbiera Rada w sprawie tego projektu? Czy ma w swoim planie, czy prezydencja francuska w ogóle nie rozpoczęła?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Nie rozpoczęła jeszcze i nie wiemy. Nie mamy takiej informacji.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Czyli rozumiemy, że to może być przeniesione na następną prezydencję, cheska, tak?

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Może być. Tak.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Dobrze. Dziękuję bardzo.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję.

Stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 151 ust. 1 regulaminu Sejmu dokumenty o sygnaturach COM(2021) 803 i 804 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt V i VI.

Przechodzimy do pkt VII, czyli rozpatrzenia w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. wniosku dotyczącego rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady zmieniającego rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2017/1938 dotyczące środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego oraz rozporządzenie Parlamentu Europejskiego i Rady (WE) nr 715/2009 w sprawie warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego (COM(2022) 135 wersja ostateczna) i odnoszącego się do niego projektu stanowiska RP.

Rząd reprezentuje w tym punkcie także pan minister Piotr Dziadzio. Bardzo proszę, panie ministrze, o przedstawienie stosownego stanowiska.

Podsekretarz stanu w MKiŚ Piotr Dziadzio:

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, mam przyjemność przedstawić stanowisko rządu w przedmiotowej sprawie. Szanowni państwo, w tym projekcie do rozporządzenia Komisja Europejska proponuje wprowadzenie rozwiązań zapewniających zwiększenie poziomu magazynowania gazu ziemnego, tak aby możliwe było zabezpieczenie dostaw dla całej UE na przyszły oraz kolejne sezony zimowe gazu z zapasów, które są zmagazynowane na terenie państw członkowskich. W szczególności w oczekiwaniu Komisji jest zagwarantowanie, aby pojemności magazynowe, zlokalizowane na terenie UE, nie pozostawały niewykorzystane, jak również aby koszty wynikające z obowiązku magazynowania były sprawiedliwe współdzielone w duchu solidarności pomiędzy państwami członkowskimi. Komisja Europejska proponuje wprowadzenie obowiązku zapewnienia przez państwa członkowskie dysponujące instalacjami magazynowymi minimalnego poziomu ich zapelnienia na poziomie 80% przed sezonem zimowym 2022–2023 oraz do 90% corocznie przed rozpoczęciem każdego sezonu zimowego. Komisja Europejska zaproponowała także wprowadzenie mechanizmu obowiązkowej certyfikacji na poziomie krajowym podmiotów zajmujących się magazynowaniem operatorów systemu magazynowania. Certyfikat ma być wydany w przypadku potwierdzenia w wyniku przeprowadzonej analizy, że właściciel infrastruktury magazynowej nie stanowi zagrożenia bezpie-

czeństwa dostaw, czyli nie jest to w przypadku rozumienia naszej dyskusji Rosja. Właściciel nie jest rosyjski. Inne istotne założenia projektu dotyczą wprowadzenia mechanizmu sprawiedliwego rozłożenia kosztów wprowadzenia obowiązku magazynowania, a także rabatu taryfowego na przesył gazu w wysokości 100% w przypadku dostaw i odbioru gazu z magazynu.

W ocenie rządu należy popierać udzielenie państwom członkowskim kompetencji do zapewnienia realizacji obowiązku magazynowania na poziomie krajowym oraz wprowadzenia upoważnienia do uwolnienia tak zwanego odbierania zarezerwowanych, a niewykorzystanych zdolności oraz dostosowania zachęt finansowych do rekompensat dla uczestników rynku objętych obowiązkiem magazynowym. Przepisy dotyczące certyfikowania operatorów systemów magazynowania proponowane przez Komisję powinny ulec dalszemu wzmocnieniu, tak aby uniemożliwić operatorom magazynów w Europie Zachodniej sztuczne zaniżanie poziomu ich zapełnienia, z czym mieliśmy zresztą teraz do czynienia w okresie zimowym w magazynach w Europie Zachodniej, co miało miejsce, tak jak tu już powiedziałem.

W odniesieniu do stanowiska Polski rząd z zadowoleniem przyjmuje opublikowany przez Komisję Europejską projekt rozporządzenia. Na poparcie zasługuje przedstawiona przez Komisję Europejską propozycja dotycząca obowiązkowego napełnienia magazynów do poziomu 90% pojemności. UE w tym przypadku idzie śladem dobrych praktyk Polski. Nasz kraj utrzymuje wysoki poziom zapełnienia magazynów przed sezonem zimowym. Obecnie już, to jest bardzo ważna informacja, stopień zapełnienia naszych magazynów jest na poziomie 85%, a według planu przed kolejnym sezonem grzewczym będziemy mieli zapełnienie na poziomie 100%. To są więc bardzo dobre rozwiązania i cieszymy się, że UE idzie śladem Polski i bierze przykłady z naszej przemyślanej działalności. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję panu ministrowi.

Posłem sprawozdawcą do tego dokumentu jest pani poseł Ewa Malik. Bardzo proszę, pani poseł, o zabranie głosu.

Poseł Ewa Malik (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, we wniosku dotyczącym rozporządzenia PE i Rady, które zmienia dwa rozporządzenia tych instytucji w sprawie środków zapewniających bezpieczeństwo dostaw gazu ziemnego oraz warunków dostępu do sieci przesyłowych gazu ziemnego COM(2022) 235 final, Komisja Europejska proponuje wprowadzenie rozwiązań zapewniających zwiększenie poziomu magazynowania gazu ziemnego, tak aby możliwe było zabezpieczenie dostaw dla całej UE na ten rok, a także na kolejne lata, o czym już pan minister mówił. Komisja Europejska wyraża w tym wniosku oczekiwanie, że wprowadzenie odpowiednich przepisów spowoduje wyeliminowanie zagrożenia dla bezpieczeństwa dostaw gazu do UE wobec wojny rosyjsko-ukraińskiej. Generalnie chodzi o to, aby właśnie nic nie stało na przeszkodzie do sprawnego funkcjonowania gospodarki unijnej. Ale oczekiwaniem Komisji Europejskiej jest gwarancja, aby pojemności magazynowe zlokalizowane na terytorium Unii nie pozostawały niewykorzystane oraz aby koszty wynikające z obowiązku magazynowania były sprawiedliwie współdzielone w duchu solidarności pomiędzy państwami członkowskimi.

Jak słyszeliśmy, jest pozytywna opinia rządu wobec tego projektu rozporządzenia. Chcę także zauważyć, że do naszej Komisji na ręce pani przewodniczącej wpłynęła także pozytywna opinia Biura Analiz Sejmowych na temat wniosku Komisji. Warto także zauważyć, że zmiana prawodawstwa UE w zakresie magazynowania gazu jest jednym z filarów przedstawionego w marcu 2022 r. programu REPowerEU, który zakłada odejście od importu surowców energetycznych z Rosji w perspektywie 2030 r. W Polsce obowiązuje ustawa z 16 lutego 2007 r. o zapasach ropy naftowej i gazu ziemnego oraz zasadach postępowania w sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa paliwowego państwa i zakłóceń na rynku naftowym, która jest komplementarna wobec przywoływanych aktów prawa UE. Tak więc przedłożony wniosek Komisji Europejskiej, choć niektóre

propozycje mogą jeszcze wymagać doprecyzowania, zasługuje na pozytywną opinię i taką ocenę tego dokumentu, jako sprawozdawca, rekomenduję Wysokiej Komisji. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Dziękuję pani poseł za przedstawione sprawozdanie.

Otwieram dyskusję. Czy ktoś chciałby się wypowiedzieć w sprawie tego dokumentu? Bardzo proszę, pan poseł Grzyb.

Poseł Andrzej Grzyb (KP):

Tylko jedno zdanie: dobrze, że to się dzieje. Doświadczenie ostatniego sezonu i brak uzupełnionych zapasów w rezerwach niektórych państw członkowskich, a w tym również naszych najbliższych sąsiadów, też był dobrym pretekstem jako jednej z przyczyn do wywindowania tych szokujących wzrostów cen. Uważam, że zbudowanie odpowiednich poziomów zapasów jest koniecznym obowiązkiem. W moim przekonaniu jest to w naszym wspólnym interesie.

Przewodniczący poseł Piotr Polak (PiS):

Tak. Dziękuję. Można tu sparafrazować polskie przysłowie: mądra Europa po szkodzie. Dobrze.

Więcej zgłoszeń nie widzę. Wobec tego chciałbym zaproponować następującą konkluzję: stwierdzam, że **Komisja rozpatrzyła w trybie art. 7 ust. 4 ustawy z dnia 8 października 2010 r. dokument o sygnaturze COM(2022) 135 wersja ostateczna i odnoszący się do niego projekt stanowiska RP. Komisja podzieliła stanowisko rządu.** Czy jest sprzeciw? Nie ma sprzeciwu. Na tym zamykam rozpatrywanie pkt VII.

Czy ktoś z państwa chciałby jeszcze zabrać głos? Nie widzę, nie słyszę.

Stwierdzam, że na tym porządek dzienny został wyczerpany. Protokół dzisiejszego posiedzenia będzie wyłożony do przejrzania w sekretariacie Komisji w Kancelarii Sejmu. Dziękuję wszystkim państwu za udział w posiedzeniu Komisji, dziękuję panu ministrowi wraz z pracownikami. Zamykam posiedzenie Komisji.